JAK BAŁWANEK CHCIAŁ ZOSTAĆ KUCHARZEM

W DZIEŃ DOSYĆ MROŹNY – TO NIE PRZYPADEK,
STANĄŁ PRZED OKNEM BAŁWANEK TADEK.

NIE NOSIŁ GARNKA NA SWOJEJ GŁOWIE,
CO ZAMIAST MIOTŁY MIAŁ? ZARAZ POWIEM.

Z TRZECH KUL DOŚĆ DUŻYCH BYŁ ULEPIONY
GUZICZKÓW SPORO – MIAŁ Z PRAWEJ STRONY

A NA SWEJ GŁOWIE CZAPKĘ KUCHARZA,
TO WŚRÓD BAŁWANKÓW RZADKO SIĘ ZDARZA.

MIAŁ BURACZKOWĄ MINĘ DOŚĆ DZIARSKĄ
I RĘKAWICĘ – TAKĄ KUCHARSKĄ,

A CAŁOŚĆ WIEŃCZYŁ NOS MARCHEWKOWY
OCZY Z WĘGIELKÓW – TADEK GOTOWY.

BAŁWANKI MAJĄ SWOJE MARZENIA,
NO I ZADANIA TEŻ DO SPEŁNIENIA.

JEŚLI BAŁWANEK MIOTŁĘ DOSTANIE,
W NOCY ŚNIEG ZGARNIAĆ MA ZA ZDANIE.

A CÓŻ BEZ MIOTŁY MA ROBIĆ TAKI?
OTO JEST PROBLEM NIE-BYLE-JAKI..

TADEK MIAŁ JEDNO WIELKIE MARZENIE,
CHCIAŁ BYĆ KUCHARZEM I TO SZALENIE.

NOCKA ZAPADŁA MROŹNA I BIAŁA,
CAŁA RODZINKA W ŁÓŻKACH JUŻ SPAŁA.

TADEK NIE CZEKAŁ ANI MINUTY.
NAŁOŻYŁ BIAŁE, ŚNIEGOWE BUTY,

I PRZEZ OKIENKO DO KUCHNI WKROCZYŁ
TYLKO PSA MRUCZKA TROSZKĘ ZASKOCZYŁ.

WZIĄŁ Z SZAFY DESKĘ I OSTRE NOŻE
POMYŚLAŁ SZYBKO – BAŁWAN TEŻ MOŻE…

ZAŁOŻYŁ MAMY FARTUSZEK W KRATKĘ,
NO I GOTOWAĆ ZACZĄŁ UKRADKIEM.

ROZPALIŁ OGIEŃ, SKROIŁ WARZYWA
- DO RANA BĘDZIE UCZTA PRAWDZIWA!

TAK SIĘ PRZY KUCHNI ZWIJAŁ OKROPNIE,
ŻE PO GODZINIE ZACZĄŁ CIUT TOPNIEĆ.

NIE ZAUWAŻYŁ, ŻE TKWI W KAŁUŻY.
CIEPŁO BAŁWANKOM RACZEJ NIE SŁUŻY.

POT MU SIĘ PERLI NA ZIMNYM CZOLE.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

MIESZA COŚ W GARNKU W WIELKIM MOZOLE.

MYŚL MU SIĘ MĄCI, WZROK CIUT MĘTNIEJE,
COŚ NIEDOBREGO SIĘ ZE MNĄ DZIEJE!

NIM ZDANIE SKOŃCZYŁ BAŁWANEK MIŁY
PALCE Z GORĄCA MU SIĘ STOPIŁY.

MYŚLI BAŁWANEK Z ŻALEM – NIESTETY:
NIE MNIE PRZYRZĄDZAĆ SOSY, PULPETY.

PODBIEGŁ DO OKNA – TRZEBA UCIEKAĆ,
NIC TUTAJ PO MNIE – WIĘC NIE CZAS ZWLEKAĆ.

MROŹNE POWIETRZE SIŁ MU DODAŁO,
CHOĆ STRAT BAŁWANEK ODNIÓSŁ NIEMAŁO -

USZKO ODPADŁO, PALCE STOPNIAŁY,
STANĄŁ POD DRZEWEM WIĘC OSOWIAŁY.

A KIEDY RANKIEM UJRZAŁ GO JANEK,
WNET NOWE USZKO DOSTAŁ BAŁWANEK.

CHOCIAŻ MA USZKO – NIC SIĘ NIE ZMIENIA,
WCIĄŻ KULINARNE TKWIĄ W NIM MARZENIA…

CHOĆ SĄ ZABAWY Z OGNIEM NIEZDROWE
JUŻ MA POMYSŁY NOWE GOTOWE.

I OD ŚWITANIA KULKI FORMUJE,
SOKIEM POLEWA, W WAFLE PAKUJE.

A WŚRÓD BAŁWANKÓW PRYM WIEDZIE SPORY,
ZOSTAŁ LODZIARZEM OD TAMTEJ PORY.

WIĘC CHOĆ CZASAMI KSZTAŁT SIĘ ICH ZMIENIA -
WARTO UWIERZYĆ W SWOJE MARZENIA.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026